

Bill CLINTON

## „AMERYKANIE SĄ WDZIĘCZNI WASZEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI ZA PRZYWÓDZTWO MORALNE”

Wasza Świątobliwość,

myślę, że po tak wspaniałym powitaniu, Wasza Świątobliwość rozumie, iż Stany Zjednoczone czują się zaszczycone Jego obecnością w Denver. Dziękuję za przybycie do Denver na to historyczne spotkanie młodych całego świata.

[...] Pragnę, Ojczyźnie Święty, podziękować mieszkańcom Denver, którzy dla tej młodzieży otworzyli na ościern swoje serca i domy oraz wyrazić szczególne słowa uznania pod adresem katolików amerykańskich.

Podczas gdy Kościół katolicki przygotowuje się do wkroczenia w trzecie tysiąclecie, nasz naród czyni przygotowania do obchodów trzech wieków swego istnienia. Jest szczególnym zbiegiem okoliczności to, iż tak młody kraj udziela gościny Światowemu Dniu Młodzieży. Ameryka zachowała swą młodość dzięki temu, iż będąc zawsze otwarta na zmiany, dochowała wszakże wierności swoim fundamentalnym wartościom; zdeterminowana troską o rodzinę i pracę kieruje się zasadą, że każde dziecko ma wartość i że żadnego z nich nie wolno utracić; kieruje się zasadą, że w każdym zakątku świata ani rasa, ani wyznanie religijne nie powinny stanowić przeszkody dla wzrostu każdego chłopca i dziewczyny, pielęgnując w najwyższym stopniu dane im od Boga dary.

Wasza Świątobliwość, choć osobiście nie jestem katolikiem, jako dziecko byłem wychowywany przez siostry zakonne, w wieku zaś młodzieńczym przez księży jezuitów. A pozostając jeszcze przy sprawie pochwał, chciałbym dodać, iż mianowałem pewnego człowieka polskiego pochodzenia przewodniczącym Rady Kierowniczej Dowódców Wojskowych. Wszyscy Amerykanie, niezależnie od ich przynależności religijnej, są wdzięczni katolikom tego kraju za wysoki standard kryteriów, w świetle których zechcieli mierzyć poziom obywatelskiej

wspólnoty i społecznej pomocy, za troskę na rzecz promocji rodziny i o podnoszenie kwalifikacji oraz za zainteresowanie się sprawami najuboższych. Ponadto wszyscy Amerykanie, niezależnie od ich wiary religijnej, są wdzięczni Waszej Świątobliwości za jego m o r a l n e p r z y w ó d z t w o. Wiemy bowiem, że Wasza Świątobliwość stanowi uosobienie mocy, która zapaliła iskrę wolności wobec komunizmu w Jego rodzinnej Polsce i w całej Europie wschodniej; że jest obrońcą pokoju i sprawiedliwości między narodami i ludami, potężnym głosem kierującym apel o położenie wszędzie kresu nienawiści i głodu, jak również za to, że wszystkim nadmiernie bogatym przypomina, iż obowiązkiem ich jest udzielanie szczególnego wsparcia ubogim i wydziedziczonym. Obecność Waszej Świątobliwości jest mile widziana.

Dzięki wpływowi katolików amerykańskich na nasz naród od samego początku jego istnienia oraz dzięki wpływowi wywieranemu w tych ostatnich latach, Ameryka stała się narodem lepszym, mocniejszym i bardziej sprawiedliwym. Gdybyśmy chcieli jednym zdaniem podsumować społeczną misję katoliczką, pracę podjętą przez katolików jako obywateli, to należałoby sięgnąć po kulminacyjny moment inauguracyjnego przemówienia naszego jedyne katolickiego prezydenta Johna Kennedy'ego, który powiedział: „musimy zawsze pamiętać, że na tej ziemi działanie Boże musi stawać się naszą osobistą pracą”. Gdy w 1987 r. Wasza Świątobliwość przybył do Detroit, powiedział, że każdy z nas winien być narzędziem promowania porządku społecznego, który szanowałby godność osób i pozostawał w służbie dobra wspólnego. To jest wzór, ideał, za którym wszyscy powinniśmy pójść. Współczesna Ameryka walczy o osiągnięcie tego celu. Borykamy się z licznymi problemami wewnętrznymi oraz próbujemy podejmować liczne problemy zewnętrzne. Nie możemy sobie absolutnie pozwolić na zaniedbanie obowiązków, jakie mamy jedni względem drugich.

Dzisiejsza obecność Waszej Świątobliwości pośród nas niech nam przypomni wszystkie te obowiązki, wartości, dla których sam żyje, sprawy, w które się zaangażował. Zapraszam teraz Waszą Świątobliwość do zajęcia miejsca na tym podium, aby powitać przepelniony wdzięcznością naród oraz dziesiątki tysięcy młodych z całego świata, którzy mają to szczęście przebywania dzisiaj w obecności Waszej Świątobliwości.

Przekład z wł. *Krystyna Borowczyk*